

Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 16.01.2026 roku

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad posiedzenia komisji.
5. Przyjęcie protokołu z dnia 05.12.2025 roku.
6. Dokończenie kontroli inwestycji gminnej - budowę sygnalizacji świetlnej na ul. Obornickiej w Złotkowie.
7. Plan pracy komisji w roku 2026.
8. Wolne głosy i wnioski
9. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący J. Dudkiewicz otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności.

Ad. 5.

Protokół z dnia 05 grudnia 2026 roku został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 6.

Przewodniczący J. Dudkiewicz przypomniał główne trzy tezy dotychczasowych posiedzeń w sprawie budowy sygnalizacji świetlnej na ul. Obornickiej w Złotkowie. To zadanie realizowane zostało na podstawie ostatecznie dwóch przetargów, które były rozpisane w roku 2024. Członkowie komisji próbowali sformułować główne tezy do roboczej wersji protokołu, który na 5 grudnia był przygotowany ale wątpliwości, które się pojawiły co do rzetelności i kompletności wszystkich wyjaśnień spowodowały, że przeniesiono zakończenie kontroli na rok obecny. Podstawowe elementy kontroli obejmowały cały harmonogram działań i chronologię zdarzeń, które miały miejsce wokół tematu. Wiadomo, że inwestycja opierała się przede wszystkim na decyzji ZRID, czyli w kwestii pozwolenia na budowę w tej wersji formalnej z decyzji administracyjnej z 4 kwietnia 2022 roku. Zadanie obejmowało z tego dokumentu realizację przebudowy i budowy skrzyżowania w obrębie Złotkowo na ulicy Obornickiej, które jednocześnie zaplanowane w swoim projekcie miało budowę sygnalizacji świetlnej. Przedmiotem działań komisji w tej materii było wyjaśnienie całego systemu sposobu finansowania całej tej inwestycji, tym bardziej, że ona została wsparta dofinansowaniem z Polskiego Ładu i na dwóch posiedzeniach wyjaśniano w jakim trybie, w jaki sposób te środki finansowe zostały zagospodarowane, żeby zrealizować to zadanie. W międzyczasie pojawiły się wątki konsultacji społecznych, czyli rozmów z mieszkańcami Złotkowa. Wyjaśnienia, które komisja uzyskała od wójta to informacja, że finansowanie zadania faktycznie nastąpiło ze źródeł własnych jakim jest budżet, ale również z dofinansowania z Polskiego Ładu. Pojawiła się sytuacja, w której wyjaśniono, że fundusz Rozświetlamy Polskę, który w tak zwanej edycji rządowego funduszu Polski Ład, edycji dziewiątej z roku 2023 było jednym ze źródeł finansowania z kwotami na

poziomie 600 tys. zł. Wątpliwość Komisji została wyartykułowana w taki sposób, że zastanawiała się czy w ogóle istniały formalne przesłanki do tego, aby można było takie środki w ten sposób zagospodarować z programu tym bardziej, że w kolejnej korespondencji komisja próbowała wyjaśnić to z kierownikiem wydziału komunalnego. Zadano pytania o podstawę prawną, która legła u podstaw zaangażowania przedmiotowych środków na realizację zadania inwestycyjnego z funduszu Rozświetlamy Polskę, ewentualnie padła prośba o przekazanie kopii dokumentów łącznie z opiniami prawnymi, które potwierdzały możliwość uzyskania finansowania z funduszu. Druga kwestia w której zadano pytanie, to fundusz taktowany jako system zwrotu poniesionych nakładów – poproszono o wyjaśnienie w jakim trybie gmina przyjęła zwrot na inwestycyjny dział, czy rozdział. Jakim mechanizmem to zostało przekazane, czy środki ostatecznie mogły, czy powinny wejść na tzw. wolne środki. Na te kwestie komisja uzyskała odpowiedź. W tej odpowiedzi pani Skarbnik poinformowała:

- „w budżecie gminy Suchy Las w klasyfikacji planowane są środki na modernizację oświetlenia gminnego (numer zadania) w ramach tych środków realizowane są inwestycje oświetleniowe przez referat komunalny. W roku 2025 gmina złożyła wniosek do programu Oświetlany Polskę w ramach Polskiego Ładu. Otrzymaliśmy promesę i dokonaliśmy zmiany budżetu poprzez zaplanowanie środków właściwej dla środków z Polskiego Ładu w klasyfikacji. Środki z Polskiego Ładu wpłynęły na wyodrębniony rachunek bankowy i z tych środków dokonano zapłaty za zgłoszone do programu zadania. Z uwagi na otrzymane środki z Polskiego Ładu pozostałe środki, które wykorzystano na oświetlenie w Złotkowie. Nadrzędnym celem, który przyświecał realizacji i spełnienie tego zadania było wypełnienie decyzji ZRID oraz obejmowała również sygnalizację świetlną. Zadania realizowane w Złotkowie w części drogowej realizowane było z dofinansowaniem z Polskiego Ładu.”

Przewodniczący J. Dudkiewicz przypomniał, że informacja przekazana D. Torbę dotyczyła regulaminu funduszu zwanego Rozświetlamy Polskę i jest szereg zagadnień w dokumencie, które budzą wątpliwość przewodniczącego. Program jednoznacznie określa, że przedmioty inwestycji w ramach programu, czyli dofinansowania ze środków rządowych jest możliwa tylko i jedynie modernizacja istniejącego na terenie gminy oświetlenia, polegające na wymianie opraw nieenergooszczędnych na nowe oprawy. Przewodniczący przyznał, że radni powinni być maksymalnie zainteresowani tym, żeby z każdego możliwego funduszu pozyskiwać środki na rzecz gminy i zrealizować jak najwięcej inwestycji i to jest samo w sobie cenne, że można z jakiegokolwiek źródeł pozyskiwać fundusze. Nigdzie w dokumencie przewodniczący nie doczytał jakiegokolwiek formy alternatywnego możliwego finansowania poza tym głównym zapisem z paragrafu drugiego punktu 33. Przewodniczący poinformował, że omawiany program został zamknięty przez działania rządowe w roku 2023-2024. Została zaprezentowana w materiałach rządowych 800-pozycyjna tabela, która obejmuje wszystkie inwestycje, które z programu zostały w kraju zrealizowane. W tych 800 pozycjach nie ma ani jednej pozycji, która nie dotyczy oświetlenia publicznego czy oświetlenia. W jednej z ostatnich pozycji jest modernizacji oświetlenia na terenie gminy Suchy Las za rok 2024. Została również podana kwota uzyskania środków: 1 325 440 zł. Przewodniczący przypomniał, że kwota z funduszu która została skutecznie przeznaczona obejmuje około 600 tys. zł. Jeżeli fundusz był tak sformułowany w swojej regulaminie, to rodzi się pytanie, w jakim trybie można było sfinansować inne zadanie niż określone w tym regulaminie?

Radna J. Radzięda zapytała, czy komisja posiada wniosek, który gmina złożyła w ramach omawianego naboru? Radna odpowiedziała twierdząco. Czy gmina złożyła wniosek na modernizację oświetlenia? Radna odpowiedziała twierdząco. Czy gmina złożyła wniosek na postawienie sygnalizacji świetlnej w ulicy Obornickiej? Nie. Nie można mówić o tym, że wprost ta sygnalizacja była sfinansowana z tego programu, bo została sfinansowana dopiero ze zwrotu środków, które zostały przyjęte na takim, a nie innym paragrafie. Pierwszym błędnym założeniem jest upieranie się, że skrzyżowanie zostało zrealizowane w ramach omawianego programu.

Radna S. Sawińska zauważyła, że taka była informacja z urzędu, że stąd były środki. Radna przyznała rację, że środki wróciły na ten sam paragraf i radni nie mieli świadomości, że ta inwestycja akurat będzie z tego realizowana i nie wiedzieli, że to musi wrócić na ten sam paragraf.

Przewodniczący J. Dudkiewicz przypomniał, że na komisji wójt informował, że 30 września roku 2024 została wydana dyspozycja w formie rozporządzenia. Potem zarówno skarbnik, szef wydziału komunalnego i również szef wydziału BI dementowali to, że nie było takiego rozporządzenia. Pojawiła się jedynie dyspozycja i dotyczyła kwoty 410 tys. z i 94 tys. złotych. Nie ma rozporządzenia, żadnego zarządzenia.

Radna S. Sawińska dodała, że na swoją interpelację dostała odpowiedź, że to zostało zrealizowane właśnie z programu Rozświetlamy Polskę więc radna podejrzewa, że w interpelacji nie można było kłamać.

Wójt G. Wojtera odpowiedział, że faktycznie na pierwszym spotkaniu zostało to przedstawione jako nadmierne uproszczenie tej informacji i dodał, że nie z programu, natomiast ze środków i tu jest zasadnicza różnica - program, a środki w ramach tego programu. Gmina posiadała środki z programu Rozświetlamy Polskę oraz środki własne na modernizację i oświetlenie.

Radna S. Sawińska zapytała o środki własne na modernizację i czy paragraf nazywa się modernizacja?

Wójt G. Wojtera odpowiedział twierdząco, tak - na modernizację oświetlenia i potwierdził, że tutaj się nic nie zmienia, ta wątpliwość cały czas pozostaje wątpliwością, czy można było z modernizacji oświetlenia realizować to, o czym jest mowa na komisji. Gdyby gmina tylko i wyłącznie modernizację oświetlenia chciała realizować ze środków programu, to nie mogłaby tego zrealizować, bo nie mogłaby rozliczyć tych środków ostatecznie pokazując sygnalizację na skrzyżowaniu i wpisując tę sygnalizację pewnie jako jedyna gmina z ww. 800 i musiałaby się liczyć ze zwrotem środków. Gmina posiadała również środki własne, które na podstawie decyzji/polecenia wójta, nie było faktycznie zarządzenia. W aktach sprawy się to znajduje. Pani skarbnik poinformowała wójta, że szerzej to przedstawi komisji mailowo pod względem celowościowym, formalnym, żeby pokazać jak ten mechanizm w budżecie wyglądał - wykorzystanie środków z puli, która składała się ze środków projektu rządowego oraz środków własnych, które były na modernizacji oświetlenia.

Wójt G. Wojtera przypomniał, że gmina miała w planie wykonanie na terenie gminy modernizacji oświetlenia pod kątem energooszczędności. Gmina miała środki własne i te, na które czekała z projektu. Wójt otrzymał odpowiedź od kierowników BI i WK, że w momencie, kiedy wpłyną środki z Rozświetlamy Polskę stać gminę będzie na to, żeby zrealizować główny projekt, czyli

modernizację oświetlenia, a w związku z tym, że gmina zabezpieczyła się środkami własnymi, będzie możliwość też zrealizowania sygnalizacji. Tutaj jest cała tajemnica tej operacji.

Radna S. Sawińska zapytała wójta: skoro Rada gminy zgodziła się na to, żeby w paragrafie były pieniądze na modernizację, dlaczego zdecydował się Pan na budowę? Radna oznajmiła, że jeżeli są paragrafy, które się zupełnie inaczej nazywają istnieje z nich możliwość realizowania inwestycji, które mają zupełnie inne cele, to w jakim celu jest uchwalanie budżetu przez radę gminy i ustanawianie limitów na paragrafach?

Wójt G. Wojtera odpowiedział, że odczytał to zadanie jako zapewnienie ciągłości realizacji inwestycji w zakresie objętym decyzją ZRID. Sygnalizacja była jednym z warunków, była elementem, integralną częścią tej decyzji, tego zadania, które było pod decyzją starosty. Tak to wójt wówczas odczytał i tak dzisiaj to przedstawia. Wójt jest przekonany, że wykonanie sygnalizacji było niezbędne ze względów formalnych i bezpieczeństwa ruchu.

Radna S. Sawińska zauważyła, to jest tylko wójta decyzja, a powinien dysponować budżetem takim jak ustanowiła rada gminy. Rada gminy i mieszkańcy nie zgadzali się na to, żeby drugą część inwestycji realizować i wbrew decyzjom rady gminy, wbrew opinii mieszkańców i wbrew limitom środków na inwestycje, wbrew paragrafom i definicji paragrafów, wójt wykonał tę inwestycję.

Wójt G. Wojtera odpowiedział: tak i dodał, że nie zgadza się absolutnie z tą częścią, nie ma czegoś takiego, że wbrew opinii mieszkańców, nie zgodnie z decyzją rady – z tym wójt się zgodził i zapytał co mają mieszkańcy do stawiania zadań budżetowych? Nie mają nic tak naprawdę, bo to radni są przedstawicielami mieszkańców i uchwały zebrań w tym zakresie nic nie znaczą.

Radna S. Sawińska przypomniała, że rada gminy sugerowała się opinią mieszkańców, dlatego taka decyzja została podjęta zgodnie z tym, co chciała większość. Tak działa demokracja. Rada gminy wzięła pod uwagę to, co mówią mieszkańcy. Radna nie zgadza się z tym, że nie chce wójt brać pod uwagę tego, co mówili mieszkańcy. Po co są konsultacje społeczne? Po to, żeby każdy mógł się wypowiedzieć, a gmina i tak robi swoje? Rada gminy chciała to zrealizować zgodnie z tym, co mówili mieszkańcy.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zaznaczył, że wójt formalnie pewnie ma rację, że rzeczywiście mógł ale nie musiał opinii mieszkańców usłuchać. Przewodniczący zastanawia się jak to jest możliwe, że fundusz i ostatecznie rozliczona pula ponad milion trzysta tysięcy, mogła dość swobodnie przeznaczyć prawie połowę tej wartości na inny cel niż wynika ze sztywno zapisanego regulaminu?

Wójt G. Wojtera poinformował, że oczywiście sygnalizacja w Złotkowie nie była wprost finansowana z programu. Środki z programu uzupełniły środki, które były gminie potrzebne do modernizacji oświetlenia. Na szczęście gmina posiadała również własne środki, które po zsumowaniu ze środkami z programu pozwoliły na realizację i modernizacji oświetlenia i sygnalizacji w Złotkowie pod tą samą klasyfikacją budżetową.

Radna S. Sawińska zauważyła, że wciąż nie wybrzmiało to, dlaczego wójt zdecydował się na budowę sygnalizacji świetlnej z paragrafu pod tytułem modernizacja oświetlenia.

Wójt G. Wojtera poinformował, że przekazał taką dyspozycję BI i skarbnikowi pytając czy formalnie, nie tylko celowościowo, strategicznie, czy jest to możliwe. Skarbnik odpowiedziała: tak, jest to możliwe. Nawet w tym zakresie, pomimo pierwszej wypowiedzi wójta, która potem została

zweryfikowana, nie było potrzeby przesuwania środków w zarządzeniu wójta. Było to wprost z paragrafów, o których była mowa na komisji. Wójt odpowiedział, że decyzje o których mówił zapadały tylko w urzędzie, bez konieczności wykonywania opinii prawnych, czy ekspertyz na podstawie przyjętych rozwiązań przez BI i przede wszystkim skarbnika gminy i referatu komunalnego.

Radny M. Przybylski zauważył, że należy sprawę popchnąć do przodu. Komisja nie spotkała się po to żeby oceniać, czy wgłębiać się we wrażliwość wójta na nastroje społeczne, czy opinię mieszkańców. Komisję interesują fakty, konkretne zdarzenia, mechanizmy. Radny przypuszcza, że mechanizm był następujący: pieniądze z Rozświetlamy Polskę zostały wprowadzone do zadania, że podstawą tego działania była modernizacja oświetlenia drogowego, które zafunkcjonowało w sensie projektowym. W związku z powyższym, że pieniądze były na oświetlenie drogowe z budżetu, to środki z Rozświetlamy Polskę wypchnęły pieniądze z budżetu i tymi pieniędzmi wypchniętymi na skutek zgody rady gminy została sfinansowana sygnalizacja świetlna. Ona nie została sfinansowana z programu Rozświetlamy Polskę, tylko została sfinansowana z pieniędzy budżetowych. Mechanizm jest zawsze w takiej sytuacji podobny. Radny przypuszcza, że wójt rozszerzył zakres prac, które były ujęte w drugim przetargu. Pierwszy został przez wójta unieważniony ze względu na kwotę, drugi był skuteczny i pieniądze zostały przeznaczone. Radny zapytał, czy pętla indukcyjna mieściła się w tym drugim przetargu.

Wójt G. Wojtera odpowiedział, że nie. Pętla indukcyjna została wykonana jako trzeci element. Ona musiała być wykonana w zakresie drogowym, ponieważ roboty drogowe, układanie asfaltu wymagały podjęcia decyzji z dnia na dzień.

Radna S. Sawińska oznajmiła, że już jest ustalone to, że nie było finansowania bezpośrednio z funduszu Rozświetlamy Polskę, tylko to trafiło na paragraf modernizacja oświetlenia i zapytała jakim cudem gmina buduje z paragrafu modernizacja? Ile jest jeszcze takich paragrafów, które się nazywają jakoś, a można z nich wykonać zupełnie inne rzeczy?

Radny M. Przybylski zapytał, czy można modernizować projekt? Radny przytoczył sytuację, gdzie w projekcie są stare oprawy i modernizowane jest to oświetlenie i zaczyna się od projektu. Radny nie pamięta konkluzji, czy można modernizować projekt i być może do takiej sytuacji właśnie doszło w omawianym przypadku (wychodzenie od projektu).

Przewodniczący J. Dudkiewicz poinformował, że wszędzie tam, gdzie pojawiają się fundusze pomocowe, czy to wewnętrzne, krajowe, czy zewnętrzne, to nie można było dokonywać jakichkolwiek zmian do czasu tak zwanej ważności projektu. Zmiany w projekcie wymagają zgody darczyńcy.

Radna S. Sawińska zapytała jak zinterpretowane to zostało, że przy modernizacji można planować budowę? Czy z tych środków na modernizację radna może np. wnioskować o to, żeby wybudować w Złotkowie na ulicy Cedrowej oświetlenie? Skoro gmina wybudowała z takiego paragrafu modernizacyjnego, to dlaczego nie można innych inwestycji budowlanych?

Wójt G. Wojtera nawiązując do pytania i wypowiedzi radnej przypomniał, że jest czwarty albo piąty już program realizowany nazywając to modernizacją oświetlenia z wymianą na energooszczędne oprawy. Wcześniejsze trzy albo cztery realizowane były w trybie bezprzetargowym z firmą Enea Oświetlenie bez udziału środków unijnych lub rządowych. Nie było takich programów jak

Rozświetlamy Polskę. Były to programy, które proponowała sama Enea. Polegało to mniej więcej na tym, że 30-40% środków zabezpiecza gmina, resztę się oblicza jako oszczędność i z tej oszczędności spona realizowane zadania. Audyt, który wykonywano przed realizacją danego etapu bardzo często wskazywał na tyle duże oszczędności, że Enea proponowała budowę nowych ulic i w ramach tych etapów było budowane oświetlenie.

Radna S. Sawińska zauważyła, że zupełnie czymś innym jest oświetlenie, a całkiem inną historią jest sygnalizacja świetlna. Oświetlenie to nie jest sygnalizacja świetlna. Modernizacja oświetlenia drogowego to nie jest sygnalizacja świetlna. Dlatego radna oczekuje, że członkowie komisji będą mieli wyjaśnione dlaczego z oświetlenia była budowana sygnalizacja.

Wójt G. Wojtera oznajmił, że to faktycznie była trudna konstrukcja i decyzja nie wynikała wprost z zapisów budżetowych, bo tam tej sygnalizacji nie było, natomiast w poszukiwaniu środków na realizację tego niezbędnego zadania, najbliżej było do modernizacji do oświetlenia.

Radna S. Sawińska dodała, że to też nie tłumaczy tego, że wójt szukał sobie paragrafu najbliższego wbrew woli rady gminy.

Wójt G. Wojtera zgodził się z członkami komisji, że sygnalizacja powinna być w wydatku inwestycyjnym wprost nazwanym tak jak poprzednie etapy realizacji tej inwestycji. Niestety tych środków nie było i trzeba było ich poszukać.

Radna S. Sawińska odparła, że to zdanie pokazuje intencje wójta. Wiedział, że nie może, że nie ma pieniędzy. Wiedział, że to powinien być wydatek inwestycyjny, a pomimo to zrealizował to z paragrafu, który był na modernizację.

Radny R. Rozwadowski odparł, że przychyła się do słów radnego M. Przybylskiego, że to pokazuje uwrażliwienie wójta na bezpieczeństwo. Radny rozumie głos społeczny i też chodzi na spotkania z mieszkańcami i tych pomysłów jest mnóstwo i radni wszystkich nie są w stanie zrealizować i należy wziąć kolokwialnie mówiąc na klatę, że to radni zadecydują co ma powstać, co ma nie powstać i równie dobrze mogą ściągnąć oświetlenie z Obornickiej i czekać aż się coś wydarzy. Radny pamięta rozmowę o tym oświetleniu, że nic się nie wydarzyło od kilkunastu lat, żadnego wypadku nie było. Był jeden, tylko jeden i o jeden za dużo. Pieniądze nigdzie nie zniknęły, tych pieniędzy nikt nie wziął do kieszeni. One zostały wydane, tylko może nie tą drogą co powinny. Jest bezpiecznie.

Radna J. Radzięda powiedziała, że to czy światła powinny powstać, czy nie powinny, to można o tym dyskutować w nieskończoność, mieszkańcy nie byli szczęśliwi. Radna przypomniała, że ostrzegła w zeszłej kadencji z radnymi M. Przybylskim i G. Słowińskim, że wprowadzenie do budżetu zadania finansowanego z Polskiego Ładu skończy się dokładnie tym, że ta sygnalizacja powstanie. To, że ona powstała jest pokłosiem tego, że zaczęto w ogóle pierwszy etap. Pan wójt wtedy mówił, że dobrze - będzie myślał nad drugim etapem, natomiast radna nie miała wątpliwości, że w taki czy inny sposób doprowadzi do tego, żeby ten projekt był zrealizowany od początku do końca. To było na początku podzielone - najpierw przebudowa, później sygnalizacja w związku z tym, że większość rady z jednej strony chciała pieniądze z Polskiego Ładu, z drugiej strony nie chciała sygnalizacji świetlnej. Zakres projektu od początku był taki sam. Było wiadomo, że zgodnie z pozwoleniem na budowę żeby dopuścić skrzyżowanie do użytkowania, sygnalizacja

będzie musiała powstać. Pretensje radni powinniśmy mieć do siebie, szczególnie do radnych poprzedniej kadencji.

Wójt G. Wojtera nawiązując do wypowiedzi radnej J. Radziędy przypomniał, że brano pod uwagę również takie rozwiązanie jak włączenie na stałe pomarańczowych świateł. Pan Borowczak powiedział, że dopóki nie zobaczy że ta sygnalizacja działa, to oni jako Wydział Dróg nie podpiszą się pod decyzją o uznaniu tego elementu skrzyżowania jako wykonanego, a to było potrzebne do BGK, żeby przedłożyć do rozliczenia pieniędzy z Polskiego Ładu. Sygnalizacja była niezbędna, żeby uzyskać w pełni zwrot środków. Światła, to był bardzo integralny, ważny element całej inwestycji, która była realizowana kompleksowo na podstawie decyzji ZRID.

Radna S. Sawińska przypomniała, że rada gminy zdecydowała o tym, żeby pieniędzy na sygnalizację nie dawać, a i tak wójt zdecydował jednoosobowo o tym, że sygnalizacja będzie zrealizowana z paragrafu, który nazywa się modernizacja, a nie budowa. Sam przyznał, że zrealizował to z paragrafu nie inwestycyjnego, tylko zupełnie przeznaczonego na coś innego. To powinno być przedmiotem dyskusji.

Radny M. Przybylski powiedział, że wójt miał prawo rozszerzyć inwestycję o sygnalizację świetlną. Radna J. Radzięda dodała, że wójt miał prawo nie tyle rozszerzyć, bo to było pierwotnie w zadaniu, na które się radni zgodzili wprowadzając zadanie z Polskiego Ładu.

Radna S. Sawińska oznajmiła, że wójt miałby prawo, gdyby miał na to pieniądze przeznaczone przez radnych, gdzie radni by zaakceptowali tę inwestycję w propozycji budżetowej.

Radna J. Radzięda przypomniała, że w roku 2023 kiedy okazało się, że gmina dostała pozytywne rozstrzygnięcie wniosku na budowę, radni doskonale znali zakres zadania. Skoro radni znali zakres zadania, mieli dokumentację i było wiadomo, że do rozliczenia w Polskim Ładzie jest konieczność zrealizowania w całości, to radni zgodzili się na całość. To nie było aneksowane.

Wójt G. Wojtera powiedział, że radni nie przewidzieli środków, ale on wiedziałem, że te środki trzeba znaleźć, żeby dokończyć realizację. Wójt znalazł środki, które są najbliższej charakteru tego zadania, które trzeba byłoby wykonać.

Radny M. Przybylski przypomniał, że ówczesna rada nie była czuła na to, co mówili radni i sołtys z omawianego terenu, natomiast rada teraz dziwi się, że wójt nie był wrażliwy na to, co mówią mieszkańcy.

Radna J. Radzięda dodała, że wątek społeczny pojawił się nawet dwa razy - tak samo rada zignorowała wątek społeczny, kiedy jeszcze mogła coś zrobić, kiedy mogła po prostu nie wprowadzić tego zadania do budżetu, a wójt zignorował głos społeczny na etapie, w którym rada już przyklepała inwestycję, były zakontraktowane środki i od początku było wiadomo, że to zadanie musi być zrealizowane dokładnie w taki, a nie inny sposób. Pojawia się pytanie: bo jeżeli radni chcą w protokole końcowym jako jeden z wniosków stawiać tezę, że wójta nie interesuje zdanie mieszkańców, to czy nie powinno się postawić takiego samego wniosku, że dla rady ważniejsze było dofinansowanie z Polskiego Ładu i wprowadzenie zadania lub strach przed utratą dotacji?

Radna S. Sawińska oznajmiła, że komisja chce wyjaśnić jak zadanie zostało sfinansowane i głównym wnioskiem z tej kontroli będzie to, że wójt zrealizował to z paragrafu, w którym była

modernizacja, a nie było zadanie inwestycyjne. On to zrealizował z zadania, które było najbliższe, ale wciąż wbrew woli rady gminy.

Zdaniem radnej J. Radziędy wola rady w tym momencie nie ma znaczenia, bo to jest utrzymanie ciągłości pracy urzędu. Od początku było wiadomo, jaki jest zakres zadania. To, że część osób uwierzyła naiwnie, że nie będzie zrealizowane, to jest problem tych osób, bo co najmniej trzy osoby były święcie przekonane, że to się zakończy dokładnie tak, jak się zakończyło. Dlatego radni w trójkę od początku prosili pozostałych radnych, żeby tego nie wpisywać do budżetu. Było wiadomo, jaki będzie finał. Czy można było tak sfinansować, jak wójt finansował, to się okaże po notatce wyjaśniającej od pani skarbnik. Rok został zamknięty przez RIO bez zastrzeżeń, więc najprawdopodobniej okaże się, że wójt miał prawo tak zrobić.

Wójt G. Wojtera zaprotestował na słowa radnej, żeby wpisać, że wójt nie słuchał mieszkańców. Wójt mówił o tym w kontekście czasu, czy etapu, na którym jest się z inwestycjami. Mowa o inwestycji, ale można by to rozszerzyć na wiele innych spraw. Absolutnie wójt nie powiedział, że nie należy słuchać mieszkańców, tylko powiedział, że jest pewien moment, kiedy opinia mieszkańców, nawet jeżeli to zostało w formie uchwały, a tutaj była uchwała podjęta przez mieszkańców, ta uchwała nie ma mocy sprawczej. I tak naprawdę rozpoczynanie konsultacji w połowie realizacji inwestycji przy wydanej już decyzji przez starostę po prostu nie miało sensu.

Ad. 7.

Przewodniczący J. Dudkiewicz omówił plan pracy komisji na rok 2026 sygnalizując temat zmian w statucie regulaminu i zwracając uwagę na dokument z 16 kwietnia 2025 roku. Ważnym elementem jest to, że nie ma żadnego systemu weryfikacji tego, co się dzieje po zakończeniu kontroli i zakończeniu okresu wdrażania zaleceń po kontroli. Na dzisiaj sytuacja jest taka, że faktycznie zalecenia pokontrolne są totalnie rozmyte, bo nikt tego nie weryfikuje. Prezydium rady gminy postanowiło, że to komisja rewizyjna zada pewne wstępne założenia do zmian statutowych, po czym wejdzie to do pracy być może również na forum innych komisji.

Przewodniczący J. Dudkiewicz oznajmił, że pojawił się konflikt interesów - mowa o pracy obsługi prawnej. Nie może być sytuacji, w której tworząc dokumenty radni są pozostawieni sami sobie. Ten sam radca prawny obsługuje jednostki, które radni kontrolują. Teoretycznie radni mogą zlecać obsługę na zewnątrz, oczywiście przez wójta. Są to tematy do dyskusji.

Przewodniczący J. Dudkiewicz poprosił członków komisji o przeanalizowanie zaproponowanych tematów.

Radny M. Przybylski, po wcześniejszej konsultacji z radną J. Radziędą, zasugerował następujące rozwiązanie dotyczące posiedzeń komisji: wyznaczyć czas obrad komisji rewizyjnej zawsze po południu i zawsze w te tygodnie, kiedy radny R. Rozwadowski ma pracę na ranną zmianę. Radny R. Rozwadowski poinformował, że ma plan pracy rozpisany na cały rok.

Radna S. Sawińska poinformowała, że jeżeli będzie miała informacje co najmniej na dwa tygodnie wcześniej, to grafik sobie poustawia.

Radny J. Dudkiewicz przypomniał, że 25 lat komisje odbywały się wyłącznie po południu. Tu nie chodzi tylko o radnych, tu chodzi też o mieszkańców. Po południu mieszkaniac może przyjść na posiedzenie. Pracownicy urzędu również w tych komisjach uczestniczyli.

Członkowie komisji ustalili, że kolejne posiedzenia odbędą się 10.02 i 13.02 o godz. 15.00.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodniczący:

Jarosław Dudkiewicz